

Echa z Konwencji - Chełm

31 MAJA 2009 R.

„Błogosławieni są ci, którzy słuchają Słowa Bożego i strzegą go” – Łuk. 11:28

– słowa tego wersetu były myślą przewodnią naszej tegorocznej wiosennej konwencji.

O godzinie 9.00 przewodniczący, brat Waldemar Szymański, przywitał przybyłych gości. Odczytano werset i komentarz „Manny” przypadający na dzień 31 maja (Rzym. 14:21). Następnie odśpiewano pieśń nr 453 „Witamy serdecznie” i w słowach modlitwy poprosiliśmy Stwórcę o Jego błogosławieństwo.

Pierwszym wykładem usłużył brat Jan Kopak. Lekcję zaczerpnął z 1 Piotra 4:7-11. Słowa z 11 wersetu były tematem tego rozważania: *„Jeśli kto mówi, niech mówi jak Słowo Boże”*. Brat mówił o chwale, którą mamy przynosić Panu Bogu; nasze życie, uczynki i wypowiedane słowa – niech wszystko będzie zgodne ze Słowem Bożym. Prorok Jeremiasz 5:30-31, 23:16-17 informuje nas, że było wielu proroków, którzy przekazywali swoje własne interpretacje, które tak naprawdę oddalały Izrael od Boga. Z początku byli oni Bożymi prorokami, ale z czasem sami uwierzyli w swoją „wielką misję” i zostali zwiedzeni, tak że zaczęli przekazywać swoje własne zdanie, kierując się często korzyściami materialnymi. Brat przytoczył historię zapisaną w 1 Król. 22:6-40, gdzie to król Achab wraz z królem judzkim Jozafatem radzili się czterystu proroków, jaka jest wyrocznia Pańska odnośnie tego, czy mają wyruszyć na wojnę? Prorocy stwierdzili, że tak. Powiedzieli Achabowi to, co chciał usłyszeć, jednak prorok Micheasz mówił co innego. Stało się, że wyruszyli na wojnę i Achab zginął, ukarany za swoje złe uczynki, tak jak prorokował Micheasz – prorok Boży. Królowie lubili się otaczać ludźmi, kapłanami, którzy mówili im dobre rzeczy, takie jakie sami chcieli usłyszeć. Nie słuchali natomiast takich, którzy mówili im prawdę, często niewygodną i nieprzyjemną. Dzisiaj różni kaznodzieje, partie polityczne mówią na publiczne zapotrzebowanie, mówią to, co ludzie chcą usłyszeć. Natomiast głoszenie prawd niepopularnych jest źle odbierane. Według 2 Tym. 4:2 każdy brat i każda siostra powinni głosić to, co Bóg mówi, nieważne, czy to jest przyjemne, czy nieprzyjemne.

Drugim wykładem z 2 listu do Koryntian 4:18 usłużył brat Adam Kubic: *„Patrzcie na rzeczy niewidzialne”*. Brat nawoływał, byśmy patrzyli na to, co niewidzialne,

co jest wieczne, chwalebne. My jako ludzie często patrzymy tak jak Ewa w raju na to, co jest piękne, ale doczesne. Abyśmy zapatrzeni w siebie nie stwierdzili kiedyś, że jesteśmy „nadzy”. Nasze życie musimy podporządkowywać wieczności; jeżeli nadzieję mamy w tym życiu, to jesteśmy godni pożałowania. Noe i Abraham widzieli coś, czego nie było jeszcze widać – oni „widzieli” niewidzialnego Boga, odczuwali Go, a my przez moc ducha też możemy widzieć naszego Ojca. Patrząc na rzeczy niewidzialne dostrzegamy serca braci, innych ludzi czy np. wypełniające się proroctwa. Brat nawoływał, abyśmy próbowali patrzeć nie na to, co przed oczami, ale na to, co jest niewidzialne – na intencje, na miłość braci jednych do drugich, byśmy patrzyli na siebie z tej przychylniej, pozytywnej strony.

Trzeci mówca, brat Krzysztof Olszewski, swoje rozważania zatytułował: *„Dzień Pański”*. Przytaczał wiele proroctw mówiących o tym dniu. Chociaż są różne określenia mianowicie: Dzień Gniewu, Pomsty, Uciśnienia, Ciemności, Mroku – to wszystkie one mówią o Dniu Pańskim, ponieważ odnoszą się do drugiej obecności naszego Pana. Brat podkreślił, że nie jest najważniejszą rzeczą sam moment rozpoczęcia tego dnia, ale jego cel i dzieło. Przed świtem Tysiąclecia miała nastąpić noc, dlatego jest czas na pieczętowanie sług Boga. Musimy wykorzystywać ten czas, angażować się do pracy. Jest to czas zbierania pszenicy. Dla Kościoła jest to okres żniwa, a świat wchodzi w noc (sąd dla narodów).

Celem Dnia Pańskiego jest:

- usunięcie przeszkód dla ustanowienia Królestwa Bożego, usunięcie królów, cesarzy, możnych władców – to już zostało dokonane, gdyż przyszedł Król Królów i Pan Panów;
- przeprowadzenie sądu narodów – jest to czas zbiorowej odpłaty, szczególnie dla narodów chrześcijańskich za zaniedbanie Ewangelii i zło, które wyrządzały. Narody muszą uznać swoją bezsilność i bezradność;
- przeprowadzenie sądu dla „Babilonu” za wszelkie zbrodnie, Inkwizycję i bałwochwalstwo;
- upadek złych systemów; Pan objął władzę i przygotowuje grunt pod Królestwo Boże.

Ostatnim, czwartym wykładem, nawiązującym do hasła konwencji *„Błogosławieni są ci, którzy słuchają Słowa Bożego i strzegą go”* (Łuk. 11:28) usłużył brat Piotr Knop. Korzyści płynące ze słuchania, jak i przestrzegania Słowa Bożego opisane są we wszystkich księgach Biblii. Przykazania dane ludziom miały nauczyć człowieka bojaźni Pańskiej. Pan Bóg błogosławi tym, którzy



przestrzegają przykazań, a karze tych, którzy je lekceważą. Brat przypomniał z historii biblijnej, co spotkało ludzi za nieprzestrzeganie przykazań. Pierwsi nasi rodzice, Adam i Ewa, odkryli, że są nadzy po tym, jak spożyli zakazany owoc (1 Mojż. 2:16) . Inna kara spotkała cały naród izraelski (Oz. 8:11), gdy budowali ołtarze.

Tematowy werset pozwala rozpoznać czasy i chwile jako znaki wtórej obecności Pana. Brat zachęcał, byśmy starali się dzielić Słowem Bożym ze wszystkimi, byśmy zawsze pamiętali na nasze przymierze z Bogiem.

Na zakończenie brat przewodniczący wyraził wdzięczność Bogu za ten dzień spędzony przy Jego słowie. Dziękując braciom za przekazane nauki ze Słowa Bożego i wszystkim uczestnikom za udział w konwencji zaprosił nas na następną konwencję do Chełma w dniu 30 sierpnia 2009 r. Wspólną pieśnią i modlitwą oddaliśmy cześć naszemu Stwórcy. „Na ostatek bracia miejcie się dobrze...”

Kłako Mieczysław
R-
„Straż”